

Kali, Całuj fingiel

Weź tam lepiej ściśnij
pewny siebie młokosie
bo ulica cie rozliczy
jeszcze raz zagraj na nosie
długo się goją blizny, jak rana po brudnej kosie
wiesz że kara się należy
wiem co mówię, nie przeproszę
jak DILL Gang i Dixy, ja się nie bawię w dissy
Sznurujemy kicksy, na rany lejemy whisky
Na pokoju byłeś chichy
wiem że w duszy nas szanujesz,
kumam, pod naporem wixy czasem nie kontrolujesz, kwita

Ej Pogba, wyhoduj flow, a nie dready
Po chu* palisz flora, bo z domu nie jesteś biedny
Wracaj do gierki, charyzmy tu nie kupisz
Nigdy nie będziesz raperem,
nawet w tonie ciuchów Gucci
Ładna cyrkonia, chodź pokaże ci diamenty
Nawet pół karata w tekstach, za to cała masa śmieci
Ponapinaj się dla dzieci, kup nowego mercedesa
Ale nie wjeżdżaj na bloki, bo ci szybko skroją plecak

Nle o byle gównie nawijałeś na Slamie
Teraz chu* wie o co chodzi
można cie pomylić z pawiem
Gdy hipsterka cie hype-uje
zapewne czujesz się kotem
Miał być polski Badass, wyszedł Harry Potter

Całuj fingiel
Całuj fingiel
Całuj fingiel
Całuj fingiel
Całuj fingiel
Całuj fingiel